

Wyrok z dnia 19 lipca 2005 r.

II PK 393/04

Złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko nauczycielowi akademickiemu, jeżeli nie wykracza poza granice działania w ramach porządku prawnego, nie jest bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2005 r. sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o ustalenie naruszenia dóbr osobistych, zadośćuczynienie i nakazanie przeproszenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 września 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 800 zł (osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Jacek B. w pozwie przeciwko Politechnice W. w W. domagał się ustalenia, że strona pozwana naruszyła jego dobra osobiste przez przypisanie mu nieprawdziwych i niemających miejsca zachowań, zasądzenia kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za bezprawne naruszenie dóbr osobistych oraz nakazania stronie pozwanej przeproszenia go za przypisanie mu zachowań polegających na używaniu pod adresem Komisji Dyscyplinarnej dla studentów Politechniki W., a w szczególności jej przewodniczącego - w trakcie posiedzenia w dniu 3 kwietnia 1998 r. - obraźliwych określeń.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29 września 2003 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej w charakterze nauczyciela akademickiego w okresie od 1 października 1995 r. do 30 września 2003 r. na Wydziale Informatyki i Zarządzania. W dniu 14 lipca 1998 r. do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich Poli-

techniki W. został skierowany wniosek o ukaranie powoda za postępowanie uchybiające godności zawodu nauczycielskiego oraz uchybienie obowiązkom nauczyciela akademickiego i wydalenie go z zawodu nauczycielskiego. W listopadzie 1997 r. doszło do zatrzymania przez Policję studenta Politechniki W. Waldemara G. w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Dziekan Wydziału Górniczego skierował do Komisji Dyscyplinarnej dla studentów Politechniki W. pismo z wnioskiem o wydalenie Waldemara G. z uczelni. Waldemar G. zwrócił się do Samorządu Studenckiego Politechniki W. z prośbą o przydzielenie mu przedstawiciela, którym został powód, będący w tym samym czasie również studentem. W dniu 3 kwietnia 1998 r. odbyło się posiedzenie Komisji Dyscyplinarnej dla studentów Politechniki W. w sprawie Waldemara G. Posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej, oprócz protokołowania, były nagrywane. Następnie protokół był przepisywany na maszynie przez protokolanta, a jego treść „weryfikowana” była z treścią nagrania. W skład Komisji wchodził Andrzej P. - jako przewodniczący oraz Elżbieta N., Krzysztof S., Konrad K. i Sebastian M. - jako członkowie. Jako oskarżyciel występował Andrzej D. W posiedzeniu Komisji brała udział Grażyna Z. broniąca uprawnień studenta. Na sali pojawił się również powód reprezentujący samorząd studencki. W pewnym momencie przewodniczący Komisji zwrócił się do powoda ze stwierdzeniem, że został on skreślony z listy studentów w dniu 13 marca 1998 r. Wówczas powód wskazał, że decyzja, o której mówi przewodniczący nie istnieje, a w każdym razie jest nieprawomocna. Przewodniczący pouczył powoda, że jego rola w posiedzeniu Komisji sprowadzać się może jedynie do roli obserwatora, a w żadnym wypadku nie może być „kojarzona” z udziałem czynnika społecznego, gdyż przepisy tego nie przewidują. Przed posiedzeniem Komisji Dyscyplinarnej powód umówił się z Waldemarem G., że każdy z nich będzie nagrywać przebieg posiedzenia na taśmę magnetofonową, przy czym Waldemar G. miał tego dokonać bez wyjmowania dyktafonu z kieszeni marynarki. W pewnym momencie powód włączył dyktafon i bez zgody Komisji oraz jej przewodniczącego zaczął nagrywać przebieg posiedzenia. Mimo braku zgody ze strony przewodniczącego Komisji, powód wielokrotnie zabierał głos, utrudniając prowadzenie postępowania. Powód zwracał uwagę przewodniczącemu, że w sposób rażąco narusza procedurę i nie posiada umocowania do przewodniczenia Komisji z uwagi na złożenie przez powoda wniosku o jego wyłączenie. Powód zarzucał też Komisji działanie na polecenie Rektora. W wyniku zachowania powoda, pomiędzy nim a przewodniczącym doszło do ostrej wymiany zdań, po czym przewodniczący Komisji zarządził przerwę. Po prze-

rwie, w wyniku prośby Waldemara G. skierowanej do powoda, by ten zaprzestał nagrywania posiedzenia, jak też wskutek stwierdzenia Grażyny Z., że takie działanie powoda pogarsza tylko sytuację Waldemara G., powód zaprzestał nagrywania. W związku z zachowaniem powoda na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1998 r. został skierowany wniosek do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W. o ukaranie powoda za postępowanie uchybiające godności zawodu nauczycielskiego oraz uchybienie obowiązkom nauczyciela akademickiego i wydalenie go z zawodu nauczycielskiego. W dniu 24 maja 1999 r. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W. orzekła o wydaleniu powoda z zawodu nauczycielskiego, połączonym z zakazem przyjmowania go do pracy w zawodzie nauczycielskim. Następnie, w dniu 27 kwietnia 2000 r. zapadło orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa utrzymujące w mocy orzeczenie z dnia 24 maja 1999 r. Orzeczenie to zostało uchylone przez Sąd Najwyższy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych. Orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z 5 czerwca 2002 r. zostało uchylone orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W., a postępowanie wobec powoda zostało umorzone wskutek przedawnienia postępowania dyscyplinarnego. Odwołanie powoda od tego orzeczenia zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2002 r. Od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z 5 czerwca 2002 r. złożył także odwołanie Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W., które postanowieniem z 24 lipca 2003 r. zostało odrzucone.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne. Warunkiem udzielenia ochrony prawnej z art. 24 k.c. jest bowiem bezprawność działania naruszającego dobro osobiste. Za działanie bezprawne nie może być uznane - w ocenie Sądu Okręgowego - przypisanie przez stronę pozwaną powodowi nieprawdziwych i niemających miejsca zachowań podczas posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej w dniu 3 kwietnia 1998 r., gdyż rzecznik dyscyplinarny działał na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1991 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz.U. Nr 99, poz. 440) oraz stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu postępowania karnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że zachowanie powoda w trakcie posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej w dniu 3 kwietnia 1998 r. należy uznać za prowokujące wobec człon-

ków Komisji. Powód nagrywał bowiem przebieg posiedzenia bez uzyskania wcześniejszej zgody Komisji, wielokrotnie przerywał obrady, komentując niekompetencję jej przewodniczącego i podważając jego umocowanie do prowadzenia posiedzenia. Sąd Okręgowy podniósł również, że ocena naruszenia dobra osobistego nie może się opierać na subiektywnej ocenie zainteresowanego, lecz musi także uwzględniać kryteria obiektywne. Według Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdyż przesłankami tego roszczenia są bezprawność naruszenia dobra osobistego, wina sprawcy oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem sprawcy a naruszeniem dobra. Strona pozwana nie naruszyła jednak dóbr osobistych powoda, zatem żądanie to nie mogło być uwzględnione.

Wyrokiem z dnia 9 września 2004 r. [...] Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację powoda. Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe i dodatkowo ustalił, że posiedzenie w dniu 3 kwietnia 1998 r. odbywało się w sali Senatu i było jawne. Powód „wyciągnął magnetofon, czym drażnił komisję, przeszkadzał w prowadzeniu posiedzenia bez przerwy zgłaszając swoje zastrzeżenia i uwagi, nie prosił o głos, lecz przerywał w sposób nie kulturalny a nawet bezczelny, jego uwagi dotyczyły sposobu prowadzenia procesu, sposobu protokołowania, ponadto wstawał, przerywał prowadzenie rozprawy i sprawiał wrażenie, że ma satysfakcję z tego, że wprowadza członków komisji w stan zdenerwowania. Nie dążył on do wyjaśnienia prawdy, lecz sam chciał być głównym punktem zainteresowania. Jego sposób zachowania świadczył, że był on w negacji do wszystkiego, co się działo na sali. Zachowanie powoda było na tyle niestosowne, że komisja musiała przerwać posiedzenie". Jeden ze świadków, oceniając zachowanie powoda w czasie posiedzenia komisji, stwierdził, że był on „nieludzko bezczelny, bo stwierdzenie, że był nietaktowny nie oddaje jego zachowania". Rzecznik dyscyplinarny na polecenie Rektora wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące przebiegu posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów w dniu 3 kwietnia 1998 r. Po przesłuchaniu osób biorących udział w tym posiedzeniu i na podstawie uzyskanych informacji, sporządził wniosek o ukaranie powoda za postępowanie uchybiające godności zawodu nauczycielskiego oraz uchybienie obowiązkom nauczyciela akademickiego. Określenia użyte w uzasadnieniu wniosku, a dotyczące obraźliwych określeń pod adresem komisji Dyscyplinarnej dla Studentów, szczególnie pod adresem jej przewodniczącego, zarzucaniu łamania prawa różnym agendum Politechniki W. oraz wykrzykiwaniu podniesionym głosem

oszczerczych zarzutów pod adresem Komisji, wynikały z zeznań członków Komisji. Z uwagi na to, iż powód nie zgłosił się na wezwanie rzecznika, nie miał on możliwości skonfrontowania zeznań świadków ze stanowiskiem powoda. Rzecznik, przystępując do przesłuchania świadków pouczał ich o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Sąd Apelacyjny pominął wnioskowany przez powoda dowód z badań fonoskopijnych taśm magnetofonowych jako „niecelowy w świetle zebranego materiału i zmierzający do przedłużenia postępowania”, bowiem prawdziwość tych nagrań nie była kwestionowana.

Sąd Apelacyjny zważył, że powód jako podstawę roszczeń wskazał art. 24 k.c. Zgodnie z tym przepisem, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechanie tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Z przepisu tego wynika, że przesłanka bezprawności działania jest koniecznym warunkiem udzielenia ochrony dóbr osobistych o charakterze niemajątkowym. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Wśród okoliczności wyłączających bezprawność działania wymienia się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy przyjmuje się, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy określone zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego. Powód domagał się ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że pozwany pracodawca naruszył jego dobra osobiste, wywodząc z tego żądania dotyczące nakazania przeproszenia i zasądzenia zadośćuczynienia. Konieczną przesłanką udzielenia ochrony z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność działania. Nie jest natomiast działaniem bezprawnym działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa oraz działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego, bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Ocena naruszenia dobra osobistego nie może się opierać na indywidualnej wrażliwości powoda, lecz musi uwzględniać również kryteria obiektywne, w tym także odczucia szerszego grona uczestników oraz powszechnie przyjmowane i zasługu-

jące na akceptację normy postępowania. Powód, uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej w dniu 3 kwietnia 1998 r., swoim zachowaniem doprowadził do przerwania posiedzenia, gdyż ciągle zgłaszał zastrzeżenia i uwagi, nie prosząc o głos, przerywając w sposób niekulturalny, a nawet bezczelny prowadzenie postępowania. Jego uwagi dotyczyły sposobu prowadzenia rozprawy oraz sposobu protokołowania. Negował wszystko co działo się na sali i sprawiał wrażenie, że ma satysfakcję z tego, że wprowadza członków komisji w stan zdenerwowania. Należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że postępowanie wyjaśniające prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego nie spełnia w pełni wymagań przewidzianych w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może domagać się ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. osoba, która swoim postępowaniem narusza elementarne zasady współżycia społecznego, czyli w tym przypadku podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Nie zasługuje na akceptację sposób, w jaki powód zachowywał się podczas posiedzenia w dniu 3 kwietnia 1998 r., gdyż jego zachowanie „nietaktowne i niekulturalne” zostało uznane przez uczestników tego posiedzenia jako „agresywne i obraźliwe”. W ustalonym stanie faktycznym nie można przyjąć, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda (jego dobrego imienia i wizerunku pracownika). Są to niewątpliwie jego dobra osobiste, ale dokonując oceny, czy doszło do ich naruszenia, należy mieć na uwadze nie tylko punkt widzenia osoby żądającej ochrony (kryterium subiektywne), ale przede wszystkim kryterium wzorców obiektywnych. Według Sądu drugiej instancji, w świetle takich kryteriów jak zasady dobrego wychowania i uczciwego postępowania, poszanowania godności innych osób, czy też poprawnego zachowania przed organami, należy stwierdzić, że zachowanie powoda nie może korzystać z ochrony. Wobec tego zarzut bezprawności działania rzecznika dyscyplinarnego nie mógł się ostać. Zresztą sam powód, nie stawiając się na wezwanie rzecznika, uniemożliwił mu skonfrontowanie wyjaśnień świadków dotyczących przebiegu posiedzenia w dniu 3 kwietnia 1998 r., z oceną powoda. W tej sytuacji, wystąpienie rzecznika dyscyplinarnego z wnioskiem o ukaranie powoda i przypisanie mu określonego w uzasadnieniu wniosku zachowania, było „działaniem w obronie uzasadnionego interesu szerszego grona uczestników oraz powszechnie przyjmowanych i zasługujących na akceptację norm postępowania, a jednocześnie brakiem akceptacji dla nieprawidłowego zachowania powoda, które pozostawało w sprzeczności z regułami moralnymi wymagającymi przestrzegania”. Zatem, skoro powód naruszył normy etycznego i uczciwego postępowania, naruszając tym

samym dobra innych osób, nie może się domagać ochrony jego dóbr osobistych. Oznacza to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej z art. 24 k.c., gdyż zarzut jego „niewłaściwego” zachowania został potwierdzony w postępowaniu. Powód żądał zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Do zasądzenia zadośćuczynienia nie wystarczy ustalenie bezprawności naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego, ale jest także konieczne ustalenie zawinionego działania sprawcy, choćby winy nieumyślnej w najłżejszej postaci. Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 24 § 1 oraz art. 448 k.c., przyjmując, że postawą żądania zadośćuczynienia jest wina strony pozwanej, na którą powód nie wskazywał.

Kasację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił naruszenie: 1) art. 24 § 1 k.c., przez przyjęcie, że konieczną przesłanką ochrony majątkowej dóbr osobistych jest ustalenie zawinionego działania; 2) art. 24 § 1 k.c., przez zaniechanie oceny zachowania przez rzecznika wymagania należytej staranności i rzetelności w sporządzeniu uzasadnienia wniosku o ukaranie i oceny, czy sformułowania zawarte w uzasadnieniu oparte są na dowodach (w związku z § 17 ust. 1 i 3 pkt 4 rozporządzenia w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich); 3) art. 47 Konstytucji RP i art. 24 § 1 k.c., przez wywiedzenie, że nie może domagać się ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. osoba, która swoim postępowaniem narusza zasady współżycia społecznego; 4) art. 448 k.c., przez „rozszerzającą wykładnię o przesłankę winy”; 5) art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 308 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 378 § 1, art. 385 i art. 386 § 4 k.p.c.

W uzasadnieniu podstaw kasacji powód wywiódł w szczególności, że skoro Sąd drugiej instancji z urzędu postanowił prowadzić postępowanie dowodowe (dowody osobowe) ze względu na uznanie sprawy za niedostatecznie wyjaśnioną, to ze względu na prawo powoda przeprowadzenia przeciwdowodów do dowodów przeprowadzanych z urzędu, nie powinno mieć miejsca pominięcie wnioskowanego dowodu z ekspertyzy badań fonoskopijnych kaset magnetofonowych celem spisania treści utrwalonych nagrań. Postanowienie o pominięciu tego dowodu naruszyło zatem art. 217 § 2 w związku z art. 227 i art. 391 § 1 k.p.c. Zdaniem powoda, wykładnia językowa art. 24 i 448 k.c. nie daje podstaw do przyjęcia, że wina jest przesłanką ochrony niemajątkowej i majątkowej dóbr osobistych. W art. 448 k.c. wymieniona jest przesłanka przedmiotowa bezprawności, a nie podmiotowa winy. Wystarczające jest, aby zachodziła niezgodność z prawem działania organów, co oznacza zwiążanie odpo-

wiedzialności z bezprawnością zachowania sprawcy, a nie z jego winą. Według powoda, działania rzecznika dyscyplinarnego jako oskarżyciela publicznego należy zakwalifikować jako działania podejmowane przez organ władzy publicznej, gdyż odpowiedzialność dyscyplinarna ma cechy odpowiedzialności państwowej. Z art. 47 Konstytucji RP wyraźnie wynika, że każdy ma prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia. To konstytucyjne prawo nie jest wyłączone w sytuacji wzajemności naruszeń. Konstytucja nie stawia wyżej klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, od podmiotowej ochrony dobrego imienia i nie czyni generalnego wyłączenia z prawa do ochrony prawnej czci i dobrego imienia osób, które swoim postępowaniem naruszają zasady współżycia społecznego. Błędnie więc Sąd drugiej instancji wywiódł, że nie może domagać się ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. osoba, która swoim postępowaniem narusza zasady współżycia społecznego. Według powoda, nienależyta staranność i nierzetelność działań rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich może wyczerpywać przesłankę bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Rzecznik dyscyplinarny, pełniąc rolę oskarżyciela publicznego, ma do dyspozycji szerokie „możliwości śledcze i środki dowodowe”. Do zadań rzecznika dyscyplinarnego należy wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść osoby, której dotyczy postępowanie. Bezprawność działania rzecznika może wynikać z niezachowania przez organ dyscyplinarny tych wymagań, a także z wykraczania we wniosku o ukaranie poza granice zgodnego z prawdą relacjonowania faktów. Działanie w obronie uzasadnionego interesu nie może służyć w takim przypadku wyłączeniu odpowiedzialności. Tak, jak publikacja prasowa może zawierać połączenia prawdy i fałszu, tak samo uzasadnienie wniosku o ukaranie sporządzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, może zawierać informacje udowodnione (prawdziwe) i nieudowodnione (nieprawdziwe), godzące - wówczas bezprawnie - w dobra osobiste.

Strona pozwana w odpowiedzi na kasację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie, zarówno Sądy obu instancji w uzasadnieniach wyroków, jak i powód w kasacji, rozważają wiele przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych i zasądzenia zadośćuczynienia z tego tytułu. Jednak niewąt-

pliwie podstawową przyczyną oddalenia powództwa była ocena, że stronie pozwanej, a ściślej mówiąc rzecznikowi dyscyplinarnemu, za którego strona pozwana odpowiada, nie można przypisać bezprawności działania polegającego na zarzuceniu powodowi we wniosku o ukaranie określonych zachowań ocenianych negatywnie, gdyż działanie rzecznika mieściło się w granicach porządku prawnego. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w części wywodów zmierza do wykazania, że w ogóle nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (ze względu na jego „subiektywną wrażliwość”), co jest co najmniej wątpliwe, ale ta ocena nie zaważyła w decydujący sposób na rozstrzygnięciu. Zważyć należy, że w ramach obowiązującego porządku prawnego dopuszczalne są określone działania, które ze swej istoty dotyczą dóbr osobistych człowieka, takich jak jego cześć (dobre imię). Można w tym zakresie wskazać wystąpienie przez oskarżyciela z aktem oskarżenia w postępowaniu karnym, wystąpienie z wnioskiem o ukaranie w postępowaniu dyscyplinarnym, czy nawet rozwiązanie z pracownikiem stosunku pracy z jego winy ze względu na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Każda z tych czynności polega na przypisaniu określonych zachowań ocenianych negatywnie, a więc obiektywnie godzi (narusza) dobro osobiste człowieka. Są to jednak działania prawnie dopuszczalne, a więc jeżeli nie wykraczają poza granice działania w ramach porządku prawnego, to nie są bezprawne i nie prowadzą do powstania roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych. Problem wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych przez działanie w granicach obowiązującego porządku prawnego stanowił przedmiot wielu wypowiedzi w orzecznictwie sądowym. W rozpoznawanej sprawie należy odwołać się przede wszystkim do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 414/02 (OSNP 2004 nr 20, poz. 344), w uzasadnieniu którego powołano bogate orzecznictwo w tym zakresie. W wyroku tym uznano, że czynności podejmowane w ramach postępowania dyscyplinarnego z reguły nie są bezprawne (art. 24 § 1 k.c.), chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów dotyczących tego postępowania. W uzasadnieniu tej wykładni Sąd Najwyższy podniósł, że działanie w ramach porządku prawnego wyłącza bezprawność, ale pod pewnymi warunkami. W ogólności bezprawność oznacza bowiem zachowanie niezgodne (sprzeczne) z prawem. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury (np. karne, dyscyplinarne), to działanie w ich ramach (często wkraczające w sferę prawnie chronionych dóbr osobistych) z reguły nie jest bezprawne. Jeżeli jednak w toku takich prawnie uregulowanych procedur dochodzi do wyraźnego, poważ-

nego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania, to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Inaczej mówiąc, nie każde naruszenie przepisów regulujących przebieg określonych postępowań w ramach obowiązującego porządku prawnego oznacza bezprawność działania, ale też z tego, że wkroczenie w sferę prawnie chronionych dóbr osobistych nastąpiło w toku prawnie określonych procedur, nie wynika, iż zawsze wyłączona jest bezprawność. Podobnie w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II PK 152/04 (OSNP 2005 nr 17, poz. 266), Sąd Najwyższy przyjął, że wszczęcie, czy też kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego wobec pracownika naukowego wyższej uczelni nie może samo przez się być uznane za naruszenie jego dóbr osobistych. Taką wykładnię w pełni podziela składu Sąd Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem powoda, że „postępowanie wyjaśniające prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego nie spełniało w pełni wymagań przewidzianych w przepisach Kodeksu postępowania karnego”. Nie jest jednak wyraźnie ustalone, jakie błędy proceduralne miały zostać popełnione, a w szczególności, jakie przepisy postępowania zostały naruszone. Również powód w kasacji stwierdza jedynie, że „nienależyta staranność i nierzetelność działań rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich może wyczerpywać przesłankę bezprawności naruszenia dóbr osobistych”. Orzekając w granicach stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku oraz w granicach wskazanych podstaw kasacyjnych (art. 393¹¹ k.p.c.), należy ocenić, że nie zostało stwierdzone (ani w sferze faktów, ani ich prawnych ocen), aby rzecznik dyscyplinarny w toku postępowania, a w szczególności przy wystąpieniu z wnioskiem o ukaranie, naruszył zasady (przepisy) postępowania, a w każdym razie, aby doszło do „wyraźnego, poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania”. Zachowanie powoda w trakcie posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej w dniu 3 kwietnia 1998 r. w niewątpliwy sposób było niewłaściwe, do czego wystarczające było przyjęcie niespornych (w każdym razie ustalonych w sposób niewątpliwy) faktów, że powód bez zezwolenia komisji dyscyplinarnej zabierał głos i nagrywał przebieg posiedzenia. Już takie zachowanie dawało podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i wystąpienia z wnioskiem o ukaranie. Ocena, jakie było w szczególności zachowanie powoda oraz czy wszystkie zarzucane mu czyny zostały popełnione, w jaki sposób, a także, czy stanowią one przewinienie dyscypli-

narne, dokonywana jest w toku postępowania dyscyplinarnego, z zachowaniem jego reguł procesowych, w tym w szczególności z zachowaniem prawa do sądu. Te wszystkie kwestie nie są głównym przedmiotem postępowania w sprawie cywilnej o ochronę dóbr osobistych. Nie dokonuje się w nim tego rodzaju ocen szczegółowych, a jedynie bada, czy działania organów dyscyplinarnych mieściły się w granicach porządku prawnego, a więc (jak wyżej wskazano), czy nie doszło do „wyraźnego, poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania”. W tym postępowaniu ocenia się przede wszystkim zachowanie, które miało spowodować naruszenie dobra osobistego, a więc konkretnie, zachowanie rzecznika dyscyplinarnego, kierującego wnioskiem o ukaranie, a nie zachowanie, które leżało u podstaw wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Determinuje to zakres ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Nie było więc potrzebne bardzo szczegółowe ustalenie sposobu zachowania powoda w trakcie posiedzenia komisji dyscyplinarnej, a wystarczające było ustalenie faktów wskazujących, że było to zachowanie niewłaściwe, które mogło stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Z tego względu należy uznać, że zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie stanowią usprawiedliwionej podstawy kasacji. Wystąpienie rzecznika dyscyplinarnego z wnioskiem o ukaranie powoda w postępowaniu dyscyplinarnym mieściło się w granicach obowiązującego porządku prawnego. Nie było więc bezprawne, co jest wystarczające do uznania bezzasadności powództwa, zarówno w odniesieniu do roszczeń z art. 24, jak i 448 k.c.

Z tych względów kasacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

=====